



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia Komisji
Spraw Emigracji i Łączności
z Polakami za Granicą (57.)

20 czerwca 2023 r.

Porządek obrad:

1. Informacja na temat sytuacji mediów polonijnych oraz mediów polskich na Wschodzie.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski oraz zastępcą przewodniczącego Maria Koc)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dzień dobry państwu!

Witam wszystkich serdecznie na posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Zajmiemy się dzisiaj sytuacją mediów polonijnych i mediów polskich na Wschodzie.

Punkt drugi porządku obrad to sprawy różne.

Chcę serdecznie powitać uczestników i gości naszego posiedzenia, którzy są z nami w Senacie, a niektórzy zdalnie. Zacznę od pana ministra Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, z całym gronem swoich współpracowników, których serdecznie witamy.

Witam pana dyrektora Jana Badowskiego, szefującego Departamentowi Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Serdecznie witam, także jego współpracowników.

Witam panią Lilię Luboniewicz, prezesa zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja”. Jest z nami pani dyrektor Zenona Bańkowska ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Bardzo serdecznie witam pana prezesa Mikołaja Falkowskiego z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a także przedstawicieli mediów i związków mediów polonijnych: panią Teresę Sygnarek – będzie z nami zdalnie – panią Annę Traczewską, Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych, także zdalnie, i obecnego na sali pana Rajmunda Klonowskiego, Federacja Mediów Polskich na Wschodzie.

Jak rozumiem, nie ma uwag do porządku obrad.

Proponuję, żebyśmy zaczęli od prezentacji i wypowiedzi pana ministra Piotra Wawrzyka, a w dalszej kolejności – pana dyrektora Badowskiego. Proszę, żeby to nie były wypowiedzi dłuższe niż 10 minut. Później oddalibyśmy głos naszym gościom reprezentującym media i federacje mediów polonijnych, potem stowarzyszeniom, które biorą udział w całym tym procesie wspierania mediów polonijnych. Następnie dyskusja i pytania do uczestników.

Jeśli jest na to zgoda, to poproszę pana ministra o pierwszy głos na naszym posiedzeniu. Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
ZAGRANICZNYCH
PIOTR WAWRZYK

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Polskie media na Wschodzie mogą być definiowane w dwojaki sposób, w szerszej i węższej przestrzeni geograficznej. Na dzisiejszym spotkaniu, ze względu na ogólnie sformułowany temat i wielowątkowość tematów, ale także dynamikę sytuacji międzynarodowej na Ukrainie, Białorusi czy w Rosji, chciałbym się skupić na tych właśnie krajach.

Pierwsza część mojej wypowiedzi będzie dotyczyła oczywiście Ukrainy. Dzięki wspieranym przez polskie programy konkursowe, działającym aktywnie i na wysokim poziomie polskim mediom na Ukrainie Polska mogła po wybuchu wojny budować obraz medialny pokazujący pomoc i wsparcie naszego państwa zarówno na rzecz Polaków i mniejszości polskiej na Ukrainie, jak i dla Ukraińców. W związku z perturbacjami, które dotknęły organizacje polonijne po

wybuchu wojny – zawieszenie działalności, wyjazd części działaczy, w tym prezesów i redakcji z Ukrainy – media polskie, zwłaszcza z centralnej i wschodniej Ukrainy, funkcjonujące przy tych organizacjach, bardzo ograniczyły swoją działalność, o ile nie zawiesiły jej całkowicie. Jednocześnie widzimy, że z kolei najważniejsze polskie media na zachodniej Ukrainie, znajdujące się we lwowskim, w łuckim i w winnickim okręgu konsularnym, jak również w Kijowie, działają nieprzerwanie, relacjonując nie tylko rzeczywistość wojenną, lecz także działania polskich stowarzyszeń, organizowane przez nie wydarzenia światowe, kulturalne czy obchody polskich świąt. Media nadal współpracują z polskimi placówkami, relacjonując imprezy organizowane dla polskiego środowiska przy wsparciu konsulatów. Są istotną platformą pokazującą wsparcie udzielane w formie realizacji projektów pomocy humanitarnej i rozwojowej przez państwo polskie.

Kluczowe problemy i zagrożenia dla funkcjonowania mediów polskich na Ukrainie to przede wszystkim bezpieczeństwo dziennikarzy, ale także cyberataki i dezinformacja, presja ekonomiczna i finansowa w wyniku braku finansowania lub niestabilnego finansowania redakcji, braki i starzenie się personelu, jak również brak solidarności i współpracy między mediami i Federacją Mediów Polskich na Wschodzie, a także brak strategii informacyjnej federacji.

Jeżeli chodzi o Białoruś, no, to tutaj sytuacja jest jeszcze trudniejsza dlatego, że reżimowe działania państwa białoruskiego ograniczyły albo wręcz zlikwidowały polskie media na Białorusi. Szykany stosowane wobec polskich działaczy przekładają się na niemal całkowity brak polskich mediów na terenie Białorusi, czego oczywiście najbardziej tragicznym i znanym przypadkiem jest aresztowanie i skazanie pana Andrzeja Poczobuta. Na Białorusi media mniejszości polskiej przeżywają ten kryzys już od 2005 r., kiedy to legalnie wybrany zarząd Związku Polaków na Białorusi został zdelegalizowany i zastąpiony wyznaczonym odgórnie zarządem, w cudzysłowie. Podobnie główne tytuły mediów związku, początkowo zastąpione reżimowymi podróbkami... Autentyczne media Związku Polaków na Białorusi przeniosły się do Polski i zyskują w tytule dopisek „na uchodźstwie”. Do kryzysu z 2021 r. sytuacja była trudna, ale mniej więcj stabilna. Po 2021 r., czyli po radykalnym

zaostreniu kursu Mińska wobec mniejszości polskiej, wiele osób zaangażowanych w działalność wydawniczą przeniosło się pod naciskiem władz do Polski, a większość mediów przestała się ukazywać.

Jeżeli chodzi o Rosję, to po agresji na Ukrainę rozpoczął się proces ograniczania działalności polskich organizacji społecznych, co przekłada się na funkcjonowanie redakcji polskich mediów działających przy tych organizacjach. Część działaczy i członków redakcji wyjechała do Polski, obchody polskich świąt kalendarzowych czy imprez kulturalnych uległy drastycznym ograniczeniom ze względu na brak pozwoleń ze strony miejscowych władz, np. na wynajem sal. Nie odnotowaliśmy jednak znaczących ograniczeń w działaniach funkcjonujących od lat redakcji mediów polonijnych w Rosji. Działalność polonijna w tym kraju jest obecnie niezwykle utrudniona, działacze polonijni są zastraszeni, aktywność organizacji jest zredukowana. Dotyczy to również działalności wydawniczej. Do ubiegłego roku w Rosji wychodziło około 10 tytułów w języku polskim, a ponad 20 organizacji posiadało własne strony internetowe lub profilowe na portalach społecznościowych. Ambasada Rzeczypospolitej wspiera ogólnorosyjski portal polonijny poloniarosji.ru.

Jeżeli chodzi o Światowe Forum Mediów Polonijnych, to jest to cykliczna impreza mająca gromadzić i integrować środowiska dziennikarzy polonijnych z różnych krajów. Przedsięwzięcie zostało zapoczątkowane w latach dziewięćdziesiątych jako spotkanie dziennikarzy polskojęzycznych z krajów europejskich. Niemal w każdej edycji forum – z tego kilka odbyło się hybrydowo lub online – uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 2019 r. z inicjatywy uczestników forum zostało założone Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych. V Światowe Forum Mediów Polonijnych odbyło się w 2022 r., w formie hybrydowej, w Lublinie. W czasie spotkania przyjęto odezwę w sprawie uwolnienia pana Andrzeja Poczobuta, a także rezolucję dotyczącą sytuacji w państwach za wschodnią granicą Polski.

Działająca od września 2013 r. z inicjatywy Fundacji „Wolność i Demokracja” Federacja Mediów Polskich na Wschodzie zrzesza ponad 40 podmiotów medialnych z państw byłego bloku wschodniego. Są to stacje telewizyjne i radiowe, gazety, czasopisma, portale internetowe

prowadzone przez Polonię i Polaków za granicą. Celem jest krzywienie języka polskiego i kultury polskiej, usprawnienie współpracy między redakcjami w płaszczyźnie między sobą oraz partnerami, instytucjami wspierającymi w Polsce. Fundacja jest aktywna również w sferze wspierania polskich mediów. Co roku w ramach projektów „Polska Platforma Medialna – Ukraina” i „Polska Platforma Medialna – Białoruś” były realizowane działania dążące do profesjonalizacji wspieranych mediów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych realizuje wspieranie mediów polskich poza granicami kraju na podstawie rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą, który ustala strategiczne cele współpracy rządu z Polonią i Polakami za granicą. Praktyczne działania wsparcia są realizowane przez polskie placówki dyplomatyczno-konsularne.

W wymiarze praktycznym wspieranie polskich mediów poza granicami kraju służy realizacji 2 celów strategicznych zdefiniowanych w programie. Są to, po pierwsze, zachowanie i umacnianie polskiej tożsamości, a także zapewnienie możliwości uczestniczenia w kulturze narodowej, oraz, po drugie, wspieranie pozycji środowisk polonijnych poprzez podnoszenie efektywności ich działania, wzrost aktywności w życiu publicznym w krajach zamieszkania, a także popularyzowanie wiedzy o przysługujących im prawach.

Dofinansowanie przez MSZ projektów medialnych to w 2022 r. kwota 55 tysięcy zł, a w roku bieżącym – 52 tysiące zł.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych realizuje od listopada 2015 r. aktywną współpracę z TVP SA w zakresie funkcjonowania i tworzenia oferty programowej stacji telewizyjnej TVP Polonia. W ramach struktury TVP Polonia w 2019 r. rozpoczął działalność kanał TVP Wilno, który został wyodrębniony w 2021 r. Program TVP Polonia jest tworzony przez MSZ i TVP SA na podstawie protokołu uzgodnień nakreślającego kierunki współpracy w obszarze zadań polskiej polityki zagranicznej, polityki polonijnej, dyplomacji publicznej i kulturalnej oraz promocji działań prezydenta, parlamentu, rządu, kościoła i innych podmiotów na rzecz Polonii, a także wymiar finansowy udziału ministerstwa w tworzeniu programu. W ramach zawartego w grudniu ubiegłego roku porozumienia MSZ współpracuje z TVP w zakresie tworzenia

audycji i realizacji programów dla odbiorców za granicą emitowanych na antenie TVP Polonia, TVP Wilno i TVP World. 2 maja bieżącego roku, czyli w dniu Polonii, premierzy Polski i Litwy dokonali uroczystego otwarcia Domu Kultury Polskiej, w tym nowego studia telewizyjnego TVP Wilno.

Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
To, jeśli można teraz...

DYREKTOR DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI

Szanowny Panie Przewodniczący, mam prośbę. Czy kwestie dotyczące finansowania mediów w zeszłym roku mogłaby przedstawić pani dyrektor Zamiar, która zajmuje się sprawozdawczością?

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Tu już nie ingerujemy, to jest królestwo rządu.

Proszę bardzo.

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
EWA ZAMIAR

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przygotowaliśmy na dzisiejsze posiedzenie komisji krótką prezentację, która pokaże, w jaki sposób Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wspiera media polonijne od roku 2020.

Dofinansowanie mediów polonijnych dotyczy rozwoju oraz poprawy jakości tych mediów,

a także wspierania działań, które służą dotarciu do większej liczby odbiorców. I kierując się właśnie troską o gwarancję ciągłości funkcjonowania mediów – oczywiście, mamy tu na myśli głównie stabilność finansową – podjęto decyzję o możliwości przyznawania finansowania w ramach umów wieloletnich. I taka możliwość już się pojawiła w konkursie „Polonia i Polacy za granicą” w latach 2020–2021, w konkursie na realizację projektów w roku 2020–2021. I wtedy zawarto 18 umów, przyznano dotacje na łączną kwotę prawie 9,5 miliona zł, właśnie z tego konkursu „Polonia i Polacy za granicą” w 2021 r. I to wyglądało w ten sposób, że po złożeniu sprawozdania w roku 2021 były podpisywane umowy dotacji na rok 2022, jeżeli chodzi o obszar „media”. I kontynuowaliśmy takie zasady. W konkursie „Polonia i Polacy za granicą” w 2023 r. przyznano dofinansowania na 3 lata dla mediów polonijnych, czyli na rok 2023, 2024 oraz 2025. I tutaj państwo widzicie na prezentacji podział, jak to wygląda, jeżeli chodzi o liczbę umów. Czyli będzie zawartych 19 umów 1-rocznych, 6 umów 2-letnich oraz 28 umów 3-letnich.

Na tej prezentacji widać, jak wyglądał podział środków na media na przestrzeni tych właśnie lat. I tu widać, że cały czas ta tendencja jest zwyżkowa, od roku 2020, czyli 12 milionów zł z groszami, później mamy 15 milionów zł, później rok 2022 i 16,5 miliona zł, rok 2023 i 17 milionów zł, a później mamy rok 2024 – 14 milionów; i rok 2025 – 13 milionów zł. Ta tendencja... Znacząca informacja, że w kolejnych latach będzie mniej milionów... To tylko tak wygląda, ponieważ to są zakontraktowane umowy z tego konkursu „Polonia i Polacy za granicą” w 2023 r.

Tutaj jest taki slajd, ten sam slajd, który pokazuje graficznie, jak to właśnie wygląda. Może już nie będziemy... Przewinę dalej.

Jeżeli chodzi o obszar „media”, to wspieramy następujące rodzaje mediów. Prasa – i tutaj mamy dzienniki, tygodniki, miesięczniki, kwartalniki, magazyny, wkładki obcojęzyczne do gazet. Następnie portale internetowe, radio, telewizja, e-publikacje. Wspieramy również media społecznościowe.

Tutaj, na 3 kolejnych slajdach przekazujemy informacje à propos kosztów, rodzajów kosztów, które są możliwe do dofinansowania ze środków dotacji. I tutaj mamy różnego rodzaju koszty, od opłat redakcyjnych po wynajem lokalu, koszty składu i druku, korekty techniczne,

tłumaczenia, edycje, koszty przygotowania materiałów do druku, usługi poligraficzne itd. Dalej mamy katalog kosztów, jeżeli chodzi o radio i telewizję. Tu mamy m.in. koszty emisji programu, honorarium prowadzących audycje w studiu, honorarium wydawcy, honorarium reżysera muzycznego, koszty m.in. masteringu czy też miksowania programów, różnego rodzaju koszty reklam, przygotowania graficznego, koszty licencji czy też wynajem studia. I katalog kosztów, jeżeli chodzi o portale internetowe: koszty utrzymania domeny z wszelkimi kosztami takimi stricte technicznymi, czyli hosting, koszty utrzymania chmury, aplikacji serwerowych, następnie koszty przygotowania materiału do publikacji, koszty wynagrodzeń i kluczowa, bardzo ważna pozycja, mianowicie koszty rozbudowy portalu o aplikacje mobilne. To jeżeli chodzi tak w skrócie o koszty kwalifikowane w poszczególnych rodzajach mediów.

I tutaj, na tym slajdzie, widzimy, jak wygląda rozkład mediów świeżo, że tak powiem, zakończonych, jeżeli chodzi o rozliczanie za rok poprzedni. W obszarze „media” zawarto 40 umów dotacji na kwotę ponad 16,5 miliona zł, z czego 18 umów pochodziło właśnie z konkursu „Polonia i Polacy za granicą” z 2021 r., a 22 umowy – z kolejnego roku. I w ramach tego obszaru „media” dofinansowano 227 mediów, z czego 84 tytuły prasowe, 78 portali internetowych, 36 rodzajów działań dotyczących radia, 19 rodzajów działań dotyczących telewizji, 8 e-publikacji i 2 działania dotyczące mediów społecznościowych, tutaj działania na platformie YouTube.

Na kolejnym slajdzie jest pokazany podział, jeżeli chodzi o kwoty przewidziane na poszczególne rodzaje mediów. I tutaj, jeżeli chodzi o liczbę, ewidentnie prym wiedzie prasa, z liczbą 84 działań. Ale również jeżeli chodzi o koszty, które się wiązały z zapewnieniem funkcjonowania – to jest ponad 6 milionów zł. Następnie portale: 78 działań na kwotę ponad 4 milionów zł. I radio, 1 milion 779... Później publikacje, 110 tysięcy zł... A, i mamy jeszcze telewizję, 1 milion 400 tysięcy zł.

Tak wygląda rozłożenie geograficzne dofinansowanych mediów. Są to wybrane media z największą liczbą działań, jeżeli chodzi o rok 2022. I tu na pierwszym miejscu mamy Ukrainę, z dofinansowaniem 58 rodzajów mediów. Następnie Litwa – 29 rodzajów mediów. Hasło „świat” dotyczy mediów, które są dostępne dla

wszystkich, choć generalnie są to portale, dostępne dla wszystkich, ale z treścią przeznaczoną głównie dla poszczególnych grup odbiorców, w poszczególnych krajach. Następnie mamy Stany Zjednoczone – 14 mediów; Łotwa – 11 mediów; no, i później następne kraje z już mniejszą liczbą mediów.

Tutaj ten slajd – może nie jest do końca tutaj dla państwa widoczny, ale państwo go macie w materiałach – pokazuje rozłożenie dofinansowania w poszczególnych krajach, jak wygląda to wsparcie. I prym wiodą Ukraina z Litwą. Na Ukrainę przekazaliśmy w tamtym roku 2 miliony 677 tysięcy zł, a na Litwę – 3 miliony 745 tysięcy zł.

I tu ostatni slajd, jeżeli chodzi o rok 2022. Dofinansowaliśmy również inne działania z tego obszaru „media”, służące właśnie wzmocnieniu wiedzy, kompetencji, możliwości spotkania pomiędzy dziennikarzami. I to są właśnie działania takiego typu jak szkolenia dziennikarzy, jak właśnie zjazd Federacji Polskich Mediów na Wschodzie, różnego rodzaju konferencje promujące działania mediów polonijnych, spotkania studyjne dziennikarzy, Światowe Forum Mediów Polonijnych oraz Akademia Mediów Polonijnych on-line. I to jeżeli chodzi o rok 2022.

I teraz oddam głos dyrektorowi Badowskiemu.

**DYREKTOR DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się troszkę przyspieszyć. Jeśli chodzi o tegoroczny konkurs, to rzeczywiście, po raz pierwszy chyba w historii przyznaliśmy środki na 3 lata, czyli rok 2023, 2024 i 2025, patrząc właśnie na potrzebę ustabilizowania funkcjonowania. To są w sumie 53 oferty, 53 umowy, z czego 19 1-rocznych, 6 2-letnich i 28 3-letnich. Dlaczego wszystkie nie są 3-letnie? Bo takie wnioski zostały do nas złożone. Tutaj akurat, jeśli chodzi o media, to nie jest to rozczarowujący wynik. Jeśli będziemy kiedyś rozmawiali na temat ustabilizowania struktur, to... Rzeczywiście, tam odsetek tych, którzy złożyli wnioski na

3 lata, był bardzo mały, co mnie trochę zdziwiło, no, bo to było pierwsze takie otwarcie, żeby ustabilizować, a organizacje nie chciały z tego skorzystać. Tu mamy 28 umów 3-letnich, które będą skonstruowane – bo jeszcze, niestety, nad tym pracujemy, nad ich prawną konstrukcją – w ten sposób, żeby jak najlepiej zapewniały możliwość finansowania, żeby nie można ich było wypowiedzieć, krótko mówiąc, żeby to było stabilne. Przetrenowaliśmy to w zeszłym roku na umowach dotyczących oświaty i edukacji. Efektem tego jest to, że chociaż instytut Kolbego przejął finansowanie szkół, to my mieliśmy umowę, z której się wywiązaliśmy, z której się w tej chwili wywiązujemy, na kolejny rok, 2023, na ponad 7 milionów zł, które były zabezpieczone w umowie 2-letniej. Tak więc mamy nadzieję, że te pieniądze, które teraz przyznaliśmy, będą już zabezpieczone i nie będzie trzeba wkładać więcej pracy w to, żeby je uzyskać, oprócz, oczywiście, złożenia sprawozdań z poprzedniego roku.

W tym roku pobiliśmy rekord, jeśli chodzi o kwotę w naszym konkursie. To jest ponad 17 milionów zł na ten rok, a oprócz tego jeszcze 14 milionów zł na rok 2024 i 13 milionów 200 tysięcy zł na rok 2025. Zasada, którą przyjęliśmy, to premiowanie tych, którzy złożyli wnioski na 3 lata. Czyli ci, którzy złożyli takie wnioski i wykonali tę dodatkową pracę, mają na przyszłe lata stosunkowo więcej pieniędzy, co będzie dla nich pewną nagrodą.

W tej chwili trwa dostosowywanie ofert. I tutaj jesteśmy we współpracy ze wszystkimi organizacjami, szczególnie tymi, które robią umowy 3-letnie. Dostosowujemy kwoty, tak więc tak naprawdę w tej chwili nie możemy powiedzieć, ile konkretnie dostały te media. Mamy ze sobą zestawienia robocze, tak więc w razie pytań możemy sprawdzić, ile przyznaliśmy. No, to jest tak, że zostawiamy oferentom możliwość dostosowania, tak więc to może się zmieniać. I już takie mamy przypadki, że ktoś rezygnuje, albo gdzieś jakieś przesunięcia się zdarzają.

Szybko wyniki naszego konkursu... Oczywiście, znamy oferty i media, które są wspierane za pośrednictwem 3 największych organizacji, czyli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Wolność i Demokracja” oraz Fundacji „Pomoc Polakom na wschodzie”, ale chciałbym też zwrócić uwagę na kilka mediów, które wspieramy z puli, że tak powiem, innej, wspieranej przez inne organizacje. To na pewno jest polonijna

Biblioteka Cyfrowa, o której parę słów powiem. To jest Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga. To jest tak naprawdę taka digitalizacja na żywo. Tzn. to też wpisaliśmy do naszej umowy jako sprawozdawczość, żeby wszystkie publikacje, które wychodzą w ciągu roku... Żeby były tam przekazywane w formie elektronicznej. No, jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które ma za zadanie też digitalizację jakichś tam starych, poprzednich, historycznych roczników. A tu mamy to robione na bieżąco, to znaczy, że to będzie już składane w repozytorium i nie będzie trzeba się tym martwić, że to gdzieś zniknie. Będzie to zabezpieczone.

Mamy media świetnie znanego Studia Wschód, które też robi różne szkolenia dla dziennikarzy. Mamy Akademię Dziennikarstwa Obywatelskiego Mediów Polskich na Wschodzie, to jest nowy projekt, bardzo ciekawie napisany, który postanowiliśmy wesprzeć. Mamy Polską Platformę Medialną – Brazylia, tutaj to jest Fundacja „Wolność i Demokracja”, ale to jest rzeczywiście medium, które działa tam, na miejscu, w Brazylii, przygotowuje też programy dla TVP Polonia, czyli słynne „Olá Polónia”. Mamy Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna, oddział w Białymstoku, i pismo „Goniec Kresowy”. Mamy „Głos Seniora Polaków za granicą”, to jest Stowarzyszenie „Manko”, bardzo ciekawa propozycja, która rzeczywiście dociera do naszych seniorów, w papierze. Mamy Stowarzyszenie „Odra-Niemen”, które... Tutaj jest tak ładnie enigmatycznie napisane, że to są media polonijne na Wschodzie i Zachodzie Europy, ale tam jest m.in. jeden z najbardziej poczytnych portali, czyli portal britishpoles.uk, z Wielkiej Brytanii. Mamy Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która zapędziła się trochę na zachód i teraz wspiera także radio w Toronto i tygodnik „Życie” z Kanady. No, mamy wspierany przez nas już od kilku lat portal Polska360.org, to jest jeden z takich dużych portali, które działają na całym świecie i zbierają bardzo dużo informacji. Mamy Radio Adam’s dla Polonii, to jest Chicago. Mamy Związek Sybiraków i „Komunikat”. Mamy „Super Historię z Super Expressem”, to jest projekt dotyczący wkładek historycznych do „Super Expressu”, który się ukazuje w Chicago i Nowym Jorku. Mamy wreszcie „Family News Service”, czyli projekt realizowany za pośrednictwem KUL-u, ale to jest de facto projekt robiony

z Konferencją Episkopatu Polski, ponieważ włączone są w to polskie misje katolickie na całym świecie, które też przekazują swoje informacje polonijne. No, i mamy „Cogito dla Polonii” i „Kumpla dla Polonii”, czyli 2 gazety dla dzieci i młodzieży polonijnej, ukazujące się w formie elektronicznej, bardzo ciekawe, pełne takich fajnych konkursów, ćwiczeń, które też służą nauce języka polskiego.

Co jeszcze, Szanowni Państwo? Są szkolenia dla dziennikarzy, działania promujące, konferencje mediów polonijnych, mamy też forum mediów polskich na Wschodzie, które odbywa się już kolejny raz. I mamy nadzieję, że będzie się odbywało jeszcze przez długie lata. To jest ta federacja, która zrzesza nasze media wschodnie. Mamy Światowe Forum Mediów Polonijnych. Widzę, że jest z nami pani prezes Sygnarek. Już od paru lat tutaj współpracujemy, jeśli chodzi o media tak naprawdę na całym świecie. Mamy wspomnianą Akademię Dziennikarstwa Obywatelskiego Mediów Polskich na Wschodzie. I mamy Polonijną Bibliotekę Cyfrową, czyli to repozytorium, które pomoże nam digitalizować na bieżąco to, co jest tworzone przez naszych dziennikarzy polonijnych.

Jeśli chodzi o szczególne zapisy, które mamy w umowach, czyli takie kwestie, o które dbamy pod kątem zabezpieczenia interesów i naszych, i, że tak powiem, historii, która się na naszych oczach buduje, to przede wszystkim udostępniane są nam konta Google Analytics, i tutaj sprawdzamy kwestie zasięgu mediów. Dawniej było to deklaratywne, w tej chwili sprawdzamy, jak to wygląda. I tutaj wyniki są bardzo ciekawe. Tu pani dyrektor może więcej opowiedzieć. Czasem się zdarza, że jakiś portal ma na przykład 100 tysięcy odsłon, ale okazuje się, że z tego 95% to są odsłony poniżej 10 sekund. To znaczy, że ktoś wszedł, zobaczył to medium i wycofał się, nie czytając go. No, nam zależy na tym, żeby dotrzeć do pewnej treści. I tutaj też czasem, patrząc np. na Facebooka i na to, jak te informacje się pojawiają czy jak one są otwierane, warto zwrócić uwagę na to, czy one są po prostu przescrollowane i przeskakują komuś na ekranie, czy dana osoba wchodzi w ten link i czyta to, co jest treścią. Nie wystarczy samo zdjęcie. Podobnie jest z filmami na YouTube czy z jakimiś podcastami. No, jeśli podcast trwa 20 minut, a osoba wchodząca na podcast po 13 sekundach się wycofuje i nie słucha go dalej, to z tą treścią nie dotrzemy.

A chodzi nam o to, żeby właśnie z tym sednem dotrzeć do odbiorcy.

Przekazujemy publikacje bieżące do wskazanych podmiotów. To jest coś podobnego jak egzemplarz obowiązkowy, który trafia do najważniejszych bibliotek w Polsce, jest to m.in. też Biblioteka Sejmowa, biblioteka KPRM. My to też zbieramy sprawozdawczo u nas, ale jest także wspomniana Polonijna Biblioteka Cyfrowa, która to wszystko będzie trzymała na swoich serwerach, miejmy nadzieję, przez długie lata.

I na koniec kwota wsparcia mediów. No, tak jak pani dyrektor powiedziała, ona jest wzrastająca. Jeżeli chodzi o rok 2024 i 2025, to będzie jeszcze uzupełnienie o kolejne kwoty w przyszłych konkursach. Tak więc widzimy tendencję wzrostową, jak najbardziej. Ale też sprawdzamy, jaki jest efekt tych mediów, czy one są czytane, czy one są przeglądane. Bo tak naprawdę z jednej strony to jest budowanie dobrego wizerunku i przekazywanie naszej narracji, polskiej narracji, szczególnie na Wschodzie jest to ważne, a z drugiej strony też, jeśli chodzi o cały świat, zależy nam na tym, żeby dana treść, szczególnie przekazywana elektronicznie, na stronach, portalach, w podcastach, docierała i żeby była czytana w całości, a nie tylko w pewnych urywkach.

I Szanowni Państwo, to tyle z mojej strony. Zapraszamy na naszą stronę, niezmiennie, i...

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję.

To teraz druga część, wystąpienia przedstawicieli samych mediów i federacji mediów.

Jeśli można, to zaczęlibyśmy od wystąpienia pana prezesa Rajmunda Klonowskiego. Kilka słów z pana perspektywy, co państwo uznajecie za najistotniejsze, i rekomendacje co do działalności na przyszłość. No, kwestia stanu rzeczy plus rekomendacje, to by nas bardzo interesowało.

PREZES FEDERACJI MEDIÓW POLSKICH
NA WSCHODZIE

RAJMUND KLONOWSKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Akurat wracam teraz przez Warszawę ze zjazdu Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS, który odbywał się w Kraju Basków. Tam została przyznana z inicjatywy właśnie Federacji Mediów Polskich na Wschodzie prestiżowa nagroda Ottona von Habsburga. Ona w tym roku została przyznana pierwszy raz w historii 2 laureatom. Jeden laureat to – zbiorowo – redakcja zamkniętej przed 20 laty baskijskiej gazety. Drugi laureat to Andrzej Poczobut. I podjęliśmy takie działania właśnie z tego względu, że dramat, jaki się odbywa wobec polskich mediów na Białorusi, wobec polskiej mniejszości na Białorusi, ale także wobec mniejszości litewskiej, wobec mniejszości białoruskiej, która tak samo jest poddawana w kraju o nazwie „Białoruś” rusefikacji, właściwie poza naszą przestrzenią informacyjną pozostaje tematem zupełnie nieznanym i mało kogo interesującym. Tym razem udało się z tym tematem właśnie przebić szerzej, żeby pojawił się na Zachodzie, w mediach wykraczających poza zakres mediów uważanych za stricte polonijne. Zrzeszone w MIDAS dzienniki mają łącznie w Europie ponad 20 milionów odbiorców i mają także kontakty instytucjonalne z innymi mediami, nie tylko mniejszościowymi, lecz także głównymi. I tego rodzaju sieć powiązań, sieć relacji, jakie tworzą dziennikarze zarówno prasy mniejszości narodowych w Europie, jak też mediów polskich i polonijnych w naszych krajach, w tym zrzeszanych przez Federację Mediów Polskich na Wschodzie, stanowi o wartości dodanej, jaką wnosimy do przestrzeni informacyjnej w naszych poszczególnych krajach. Nie da się po prostu jakoś ad hoc tego rodzaju relacji zbudować doraźnie, tylko to jest coś, co jest budowane latami, wymaga pracy i właśnie kontaktowania się, także budowania jakichś przyjaźni, jakiegoś autorytetu Polaków w danych krajach. I praktyka pokazuje, że faktycznie nam się ta praca udaje.

W tym roku mieliśmy też wyjazd dziennikarzy z Litwy, którzy zostali akredytowani przez Ukraińskie Ministerstwo Obrony jako korespondencja na Ukrainie. Relacje z tego ukazały się w mediach polskich, w mediach litewskich. I tu znowu należy podkreślić, że możliwe to było dzięki właśnie zaangażowaniu oraz współpracy mediów zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie i temu, że dzięki tej współpracy, dzięki naszym kontaktom... Umożliwiło to i przyspieszenie procedur akredytacyjnych,

i także samego wyjazdu, który w innym wypadku dla litewskiego dziennikarza byłby niemożliwy.

Chciałbym właśnie podkreślić, skoro jesteśmy przy wojnie, że nasze media biorą udział w zmaganiach w przestrzeni informacyjnej, która ma charakter porównywalny do roztworu. O infosferze należy mówić właśnie przy użyciu terminologii fizykalistycznej. I tutaj też należy podkreślić, że bierzemy udział w budowaniu pewnego gradientu koncentracji informacji. Tu mówimy o informacjach polskich, o narracjach polskich. To, czy one będą się przebijały do jakiejś szerszej publiczności, w dużej mierze zależy też od ich koncentracji i ich dostarczania przy użyciu różnych modów informowania. Co oznacza, że telewizja i radio nie są wobec siebie konkurencją, tylko wzajemnie się uzupełniają, tak jak uzupełniają się książka i radio, gazeta i radio, dziennik i tygodnik się uzupełniają, portal i media społecznościowe. I to dopiero całościowo jest w stanie budować tego rodzaju gradient koncentracji. I tam, gdzie tego rodzaju gradient koncentracji jesteśmy w stanie budować, praktyka pokazuje, że przynosi to wymierne skutki. Możemy podać przykład znowu z Litwy, gdzie przez lata dominowała rosyjska narracja o zbrodniczym charakterze Armii Krajowej. Udało się to przełamać dopiero w 2015 r. I od tego czasu w działaniach promujących dorobek Żołnierzy Wyklętych i polskiego podziemia antysowieckiego oraz antynazistowskiego bierze udział litewskie wojsko i litewskie Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jeżeli mówimy o wyzwaniach, to trzeba powiedzieć, że ciągle podstawowym wyzwaniem dla naszych mediów jest kwestia finansowa. W republikach, które wyszły spod okupacji sowieckiej Rosji, środki przekazywane przez państwo polskie są zazwyczaj jedynym źródłem utrzymania wspomnianych redakcji, zarówno redakcji zawodowych, jak też redakcji półprofesjonalnych, czyli działających doraźnie, których twórcy na co dzień zajmują się inną pracą zarobkową. W krajach tych ciągle nie ma mechanizmów wspierania naszych mediów przez kraje zamieszkania, co znacząco różni ich sytuację od tej w państwach Zachodu, takich jak Czechy, Słowacja, Węgry czy Niemcy, gdzie tego rodzaju mechanizmy finansowania ze strony rządów państw zamieszkania istnieją. Jako federacja też od długiego czasu podnosimy kwestię tego, żeby instytucje polskie, również w dialogu z krajami

zamieszkania, podnosiły ten temat. Podajemy tutaj Polskę jako przykład bardzo dobrych praktyk, bo państwo polskie finansuje media mniejszości narodowych zamieszkałych na terenie Polski, m.in. mniejszości litewskiej, mniejszości białoruskiej, ukraińskiej bądź niemieckiej. I tego rodzaju podawanie Polski jako dobrego przykładu, w dobie, kiedy Polska jest atakowana w mediach różnymi kłamliwymi narracjami, zarówno ze strony rosyjskiej, jak też ze strony często powodowanych brakiem wiedzy, a czasem złą wolą mediów zachodnich, piszących o polskich obozach koncentracyjnych, o polskiej odpowiedzialności za Holokaust czy oskarżających państwo polskie o jakieś inne niebywałe rzeczy... Tutaj rzeczywiście stanowimy pierwszą linię obrony państwa polskiego, przed tego rodzaju narracjami. Ale należy podkreślić, że kwestia finansowa w tym przypadku stanowi główny obszar naszych zmagania o przetrwanie.

W razie jakichś dodatkowych pytań oczywiście służę odpowiedzią. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Maria Koc)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MARIA KOC

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.

I teraz poproszę o zabranie głosu panią Annę Traczewską, wiceprezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych. Pani prezes jest z nami zdalnie. Bardzo proszę, oddaję pani prezes głos.

Pani Prezes, proszę włączyć mikrofon. Czy pani mnie słyszy?

WICEPREZES ŚWIATOWEGO STOWARZYSZENIA MEDIÓW POLONIJNYCH ANNA TRACZEWSKA

Tak, tak.

(Zastępca Przewodniczącego Maria Koc: Dziękuję.)

Dzień dobry. Pozdrawiam serdecznie z Włoch.

Na wstępie chciałabym bardzo serdecznie przeprosić. Pani prezes Teresa Sygnarek, niestety, musiała z bardzo istotnych powodów opuścić

dzisiejsze nasze zebranie. Ale postaram się przedstawić to, co chciała powiedzieć.

Na wstępie to, że fora mediów polonijnych, które rozpoczęła właśnie pani prezes w 2014 r., łączy Wschód i Zachód. To był główny cel, zamiar i kontynuujemy go. Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych, które powstało w 2019 r., zrzesza redakcje ze Wschodu i Zachodu. Budujemy wspólnotę wszystkich mediów. I konferencje, które się odbywają, przede wszystkim te zatytułowane „Budowanie polskiego lobby”... One odbyły się już 2 razy, w tym roku będzie trzecia taka konferencja, gdzie będziemy starać się zorganizować ankietę na skalę światową, aby właśnie opracować strategię z uwzględnieniem warunków poszczególnych krajów zamieszkania. Ta ankieta pomoże nam wyłowić problematyki, z jakimi się spotykamy, bo są różnorodne, ze względu właśnie na kraj zamieszkania.

Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych aktywnie wspiera media na Ukrainie i Białorusi. Apele w sprawie naszego kolegi Poczobuta zostały pущzone do wielu instytucji i polityków na świecie, zarówno w języku angielskim, jak i w językach narodowych. Nasi dziennikarze tłumaczyli i przekazywali te apele. Mijmy nadzieję, że odniosą jakiś rezultat. Nie zaprzestajemy naszej pracy i wierzymy, że coś jeszcze możemy zrobić.

W tym roku odbędzie się zjazd Polonii i tam będziemy również poświęcać swój czas na panel pod tytułem „Znaczenie wspólnoty mediów polonijnych”. To właśnie to, o czym, między innymi, tu mówimy. Staramy się też m.in. budować tę wspólnotę podczas forów mediów polonijnych i podczas spotkań Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych. Chcemy być jak najbardziej zorganizowani, współpracować i pomagać sobie nawzajem.

Warto zaznaczyć, jak myślę, że Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych działa zgodnie ze statutem. Naszym celem jest integracja i współpraca pomiędzy redakcjami i dziennikarzami mediów polonijnych na świecie. Działamy na rzecz rozwoju kwalifikacji zawodowych swoich członków, promujemy wysoki standard dziennikarstwa i edukacji dziennikarskiej. I uwierzcie mi państwo, naprawdę jest wielka różnica między tym, jak było przed forum, i jak jest obecnie. Kształcimy się i staramy się jak najlepiej, że tak się wyrażę, odzwierciedlić naszą

Polskę. Dbamy o rzetelną informację o Polonii i o Polakach za granicą oraz o samej Polsce. Promujemy społeczną rolę dziennikarzy mediów polonijnych. Oni czasami naprawdę bardzo się poświęcają, ich praca może nie jest dostrzegana tak na co dzień przez zwykłego czytelnika, ale robimy, co w naszej mocy, co tylko możemy. W szczególności wkładamy właśnie wysiłek w podnoszenie i umacnianie pozycji społecznej i prestiżu diaspory polskiej w krajach zamieszkania.

Chciałabym naprawdę złożyć gratulacje co do prezentacji KPRM-u, którą przed chwilą miałam przyjemność zobaczyć. Była bardzo przejrzysta i jawna, odzwierciedlała to, z czym borykamy się na co dzień. Taki jest właśnie całościowy kształt naszej struktury. Są media, jest telewizja, portale. Potrzebujemy, naprawdę, tych środków finansowych, są one nam niezbędne. Pytanie zatem, czy podczas inauguracji Światowego Forum Mediów Polonijnych, 22–24 września w Warszawie, jak będzie miejsce... czy będziemy mieć możliwość pokazania tej prezentacji naszym dziennikarzom, którzy będą obecni. Bylibyśmy wdzięczni. Bo po prostu te fundusze są nam potrzebne.

Muszę jeszcze tylko przyznać, no, że fundusze tak naprawdę rosną. Doceniamy to i dziękujemy z całego serca. Te kwoty są naprawdę zastrzykiem... Ale nie dla nas, dziennikarzy, tylko dla polepszenia jakości naszej pracy. Niestety, tak jak państwo zresztą wiedzą, życie drożeje. Tak więc nawet sama publikacja, koszty publikacji i transportu, dystrybucji naszych materiałów też rosną. Będziemy walczyć do końca, aby jak najlepiej wydać te środki, starając się jak najlepiej oddać Polskę naszym czytelnikom, Polskę, Polonię i media polonijne na świecie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski)

PRZEWODNICZĄCY KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Teraz ostatnia runda, w której zapraszamy przedstawicieli kluczowych fundacji do zabrania głosu, w ramach uzupełnienia.

Pani prezes Lilia Luboniewicz, Fundacja „Wolność i Demokracja”. Bardzo proszę.

**PREZES ZARZĄDU FUNDACJI
„WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA”
LILIA LUBONIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Goście!

Fundacja „Wolność i Demokracja” od 2013 r. wspiera polskie media na Ukrainie. Realizuje w tym zakresie kilka projektów. Projekty te polegają na kompleksowym wsparciu mediów polskich, czyli prasy, programów telewizyjnych, audycji radiowych, portali i stron internetowych w kierunku podniesienia ich poziomu merytorycznego, językowego i wizualnego. Celem jest przede wszystkim kształtowanie polskich elit w środowiskach lokalnych, zamieszkujących różne części Ukrainy, oraz uatrakcyjnienie oferty medialnej dla naszych rodaków.

Na przestrzeni lat 2013–2022 i w roku 2023 naszym wsparciem zostało objętych 27 redakcji medialnych na Ukrainie, 15 tytułów prasowych, 10 programów radiowych, 8 programów telewizyjnych oraz 20 portali i stron internetowych prowadzonych przez 17 redakcji. Wspieramy również media polskie na Białorusi i w tym roku... i również od 2013 r. jest to 5 redakcji na Białorusi, 2 miesięczniki, kwartalnik i dwutygodnik, 2 portale informacyjne, a także audycje radiowe.

Ważnym elementem we wspieraniu polskich mediów na Wschodzie jest stabilność. I właśnie inicjatywa projektów 2-letnich, a obecnie 3-letnich daje taką stabilność. I w imieniu, jak myślę, wszystkich redakcji polskich na Ukrainie chciałabym tutaj podziękować za tę stabilność. Bo to jest, jak wspomniał pan prezes Klonowski, bardzo ważne dla mediów na Ukrainie, na Białorusi, gdzie sytuacja finansowa jest dość trudna i redakcje utrzymują się wyłącznie z dotacji państwa polskiego.

Oprócz utrzymania redakcji fundacja realizuje również kilka inicjatyw, które mają na celu wspieranie ich rozwoju. Jest organizowanych wiele szkoleń z zakresu prowadzenia mediów społecznościowych, z zakresu zmiany szaty. Staramy się dbać o to, aby te media były atrakcyjne, aby odpowiadały też na potrzeby czytelników. One co roku się zmieniają, a media muszą być atrakcyjne, również dla młodego czytelnika.

W roku 2022 w sposób aktywny wsparliśmy inicjatywę polegającą na tym, aby w mediach polskich na Ukrainie głośno mówić o tym, jak Polska i Polacy pomagają Ukrainie. W tym celu

uruchomiliśmy też kilka inicjatyw w mediach społecznościowych prowadzonych w języku ukraińskim, po to, żeby ta informacja o pomocy Polski i Polaków docierała do przeciętnego Ukraińca. Zaobserwowaliśmy, że tej informacji po prostu brakuje, kiedy rozmawialiśmy właśnie z Ukraińcami w małych miejscowościach, ale też w dużych miastach.

Myślę, że warto tutaj też nadmienić o najważniejszych problemach, z którymi media na Ukrainie czy też na Białorusi się spotykają. Są to mianowicie: brak kwalifikowanych pracowników... Utalentowana młodzież wyjeżdża, zarówno represje na Białorusi, jak i wojna na Ukrainie wymuszają dość mocną emigrację i redakcje tracą możliwość zaangażowania młodej kadry. Co więcej, właśnie ta niestabilność finansowa utrudnia również zaangażowanie młodzieży, która, no, niestety nie będzie pracowała na zasadach społecznych w dłuższej perspektywie.

Ponadto zmniejszenie liczby czytelników, słuchaczy, widzów wśród lokalnych mieszkańców, ze względu na to, że starsze pokolenie odchodzi, a młodzież emigruje.

Ponadto trudności w funkcjonowaniu mediów polskich na Białorusi, a więc restrykcje, prześladowania również ograniczają zasięgi mediów.

To tak w skrócie chciałabym przedstawić sytuację. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Jeśli pan prezes Mikołaj Falkowski życzy sobie zabrać głos, to bardzo prosimy.

**PREZES ZARZĄDU FUNDACJI
„POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE”
MIKOŁAJ FALKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego od ponad 30 lat zajmowała się przede wszystkim wspieraniem mediów na Wschodzie i zawsze uchodziła za takiego największego, jeśli chodzi o skalę finansowania, operatora tych środków. Oczywiście, w tych

budżetach, które były nam przyznawane do realizacji, pojawiały się też środki na media na Zachodzie czy w Europie Środkowej. Niemniej jednak media na Wschodzie zawsze były takim głównym kierunkiem działalności naszej instytucji. To się też zawsze przekładało na budżet. W poprzednim roku środki, które mieliśmy na media, przekraczały 7 milionów zł, nie wliczając tych dotacji czy darowizn, które pozyskiwaliśmy spoza sfery budżetu publicznego, od innych instytucji czy korporacji, nie od instytucji, na co dzień zajmujących się dotacjami polonijnymi przeznaczonymi na ten cel.

Głównymi obszarami działalności fundacji są oczywiście Litwa, Łotwa, Zaolzie i Ukraina, gdzie wspieramy te media, których wsparcie nie opiera się na współpracy z Fundacją „Wolność i Demokracja”, po to, żeby właśnie nie dublować tego finansowania. Tak więc jakby katalog działań, które prowadzimy, jest bardzo rozbudowany. Razem z naszymi szkoleniami, które też prowadzimy dla dziennikarzy, ze wzmacnianiem zaplecza technicznego redakcji, z którymi współpracujemy, z prowadzeniem działań własnych to jest ponad 85 rozmaitych inicjatyw portali, gazet i redakcji internetowych, które wspieramy, w tym dziennik wychodzący na Wschodzie, pisma wychodzące na Zaolziu i portale internetowe prężnie rozwijające się w ostatnich latach.

Żeby to zreasumować, mogę powiedzieć, że oczywiście, bardzo doceniamy, że w tym roku była możliwość składania wniosków 3-letnich, bo one rzeczywiście dają stabilność redakcjom działającym na Wschodzie. Z tym że problemy tych krajów, którymi my się zajmujemy, są nieco inne niż te zdefiniowane przed chwilą, dotyczące redakcji działających na Białorusi czy na Ukrainie. Przede wszystkim na Litwie i na Łotwie, ale też na Zaolziu większym zagrożeniem jest inflacja, spadek wartości pieniądza i ogromny wzrost kosztów w ogóle prowadzenia mediów jako takich. A są to media niekomercyjne, nadające, drukowane czy emitowane przede wszystkim dzięki wsparciu z państwa polskiego. I jednym z tych takich najbardziej wyrazistych problemów, z którymi borykamy się w pewnym stopniu na Łotwie, w Łatgalii, ale w największym stopniu na Litwie jest ogromna presja rosyjskiej popkultury, języka rosyjskiego, a przede wszystkim kremłowskiej propagandy. Z tego punktu widzenia media, które wspieramy, odgrywają

kluczową rolę. I tu, niestety, muszę zauważyć, że budżet fundacji w tym roku... Chociaż podzielono więcej środków na media, to jednak budżet został zmniejszony, dostaliśmy ogółem o ponad 10% naszego budżetu mniej, co w przypadku mediów na Litwie, tych kluczowych, przełożyło się na deregulację w dół rocznego budżetu o kilkadziesiąt procent. Dla przykładu podam Radio „Znad Wiliii”, które zeszły rok zamykało na poziomie niemal 200 tysięcy euro budżetu, a w tej chwili niedostatek dotacji polonijnej na ten rok przekracza 100 tysięcy euro, wynosi niemalże pół miliona złotych. Czyli radio nie ma zapewnionej ciągłości finansowania nawet w perspektywie roku 2023, co przyjmujemy ze zdziwieniem, bo jest to jednak tama zaporowa dla rosyjskiej propagandy i bardzo ważny instrument docierania do świadomości Polaków żyjących na Wileńszczyźnie, tworzący kontrpunkt dla ruskiego miru i dla narracji prowojennej, którą Kreml dystrybuuje na tych terenach.

Mamy kilka innych takich przykładów mediów na Wschodzie, których budżety są niższe, niż oczekiwano, a już na pewno są niższe niż przyznane w zeszłym roku. Tak więc po doliczeniu inflacji, oczekiwanego wzrostu kosztów pracy redaktorów... Mamy takie niedostatki w „Kurierze Wileńskim”, ale przede wszystkim w tych mniejszych mediach działających na Łotwie, gdzie nie tylko telewizja „Akcenty Polskie”, lecz także kwartalnik „Polak na Łotwie” mają po prostu, w symboliczny sposób, ale zmniejszone dotacje, co znacznie ogranicza ich zakres możliwości działania albo w ogóle możliwość prowadzenia mediów w formie internetowej, czy nawet transmitowania bardzo ważnej dla lokalnej, polskiej społeczności mszy polskiej na Łotwie, transmitowanej ze świątyń znajdujących się w Łatgalii, co jest bardzo ważne dla seniorów, dla osób starszych, dla starszych członków Związku Polaków na Łotwie.

Tak więc w sumie tutaj chciałbym, poproszony przez liderów różnych naszych mediów, z którymi współpracujemy, w ten sposób to zreasumować, że oczekiwanie środowiska medialnego, z którym fundacja współpracuje, w tym tych kilku kluczowych podmiotów na Litwie i na Łotwie, jest takie, że powinno się z nimi usiąść do stołu, dać im szansę powiedzieć, jakie mają realne potrzeby i aktualne wyzwania budżetowe, organizacyjne w swojej pracy, i umożliwić im po prostu uzupełnienie tych niedoborów

finansowych w dotacjach przyznanych na ten rok. Bo stoi pod znakiem zapytania to, czy dotrwają w ogóle do tej perspektywy finansowej na rok 2024 i 2025. A z pewnością takie radykalne cięcia budżetowe odbiją się na jakości ich pracy, na składzie kadrowym, który z trudem odbudowano po okresie pandemii COVID. I trzeba też wziąć pod uwagę, w jak trudnym rynku strefy euro oni funkcjonują, z jak mocną konkurencją medialną, czy litewską, czy łotewską, a przede wszystkim rosyjską na tym terenie muszą się mierzyć. I to jest taki głos, o którego przekazanie mnie poproszono.

Oczywiście, jest cała masa podmiotów, które są bardzo zadowolone z tej ciągłości finansowania, ze wsparcia, którego KPRM udzielił w perspektywie rocznej, 2-letniej czy 3-letniej. Bo to zawsze była decyzja każdej z organizacji, żeby złożyć wniosek na rok, a może nawet na 3 lata. Niemniej jednak, no, nikt z naszych podmiotów, z którymi pracujemy, nie wiedział o tym, że dodatkowo punktowane będą wnioski składane na 3 lata. Takiej informacji nie było. Myśmy też w związku z tym nie mieli impulsu do tego, żeby wszystkich zachęcać do składania z automatu budżetów 3-letnich. Niemniej jednak jest bardzo wiele głosów zadowolenia. Jest kilka głosów proszących o dodatkowe wsparcie i ponowne rozważenie zakresu finansowania. Bo to się po prostu odbija na stanie posiadania polskich struktur medialnych, przede wszystkim na Litwie i na Łotwie, i wpłynie na jakość tych mediów.

Jeśli chodzi o szkolenia, takie tradycyjne działania, które fundacja prowadzi od wielu, wielu lat, to w tym roku zmuszeni byliśmy znacznie ograniczyć ich zakres i plany na ten rok, żeby te środki móc przenieść właśnie na utrzymanie mediów, którym trochę zabrakło względem oczekiwań budżetowych. I zamykamy ten rok z dotacją mniejszą, niż oczekiwaliśmy, ale zapewniając funkcjonowanie wszystkim tym ponad 80 podmiotom, o których wspominałem na początku.

Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

I ostatni głos przed dyskusją. Pani dyrektor Zenona Bańkowska, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
DO SPRAW PROGRAMOWYCH
STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”
ZENONA BAŃKOWSKA

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wspiera media od początku swojego istnienia, od ponad 30 lat. Są to podmioty rozsiane po całym świecie. Ta reprezentacja jest rzeczywiście taka, że w każdym kraju lub na każdym kontynencie wspieramy media. Nie inaczej było w 2022 r., kiedy wspieraliśmy 45 organizacji ze wszystkich kontynentów, łącznie z Afryką i Australią. Do tego, co było tutaj powiedziane, dodam, że struktura wsparcia i potrzeby są w każdym kraju właściwie podobne. Wspieramy utrzymanie redakcji, zapewniamy wynagrodzenia. W zeszłym roku była możliwość dofinansowania zakupu sprzętu. Przekazaliśmy środki 45 organizacjom, w tym 30 organizacjom z Europy i państw byłego Związku Radzieckiego, 8 organizacjom z Ameryki Północnej, 4 organizacjom z Ameryki Południowej i 2 organizacjom z Australii. Była też 1 organizacja z Egiptu, z Afryki. Działania, które wspieramy, dotyczą mediów drukowanych, publikacji, ale też radia i portali.

W zeszłym roku po raz kolejny, dzięki dofinansowaniu z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, prowadziliśmy Polonijną Agencję Informacyjną. Polonijna Agencja Informacyjna obejmuje takim troszkę niematerialnym wsparciem dziennikarzy, o czym tu była mowa, w zakresie ich rozwoju. Jako Polonijna Agencja Informacyjna dostarczamy informacji, które później media polonijne mogą wykorzystywać i drukować, wykorzystywać i upowszechniać w swoich krajach, ale działa to też w drugą stronę, to znaczy mamy 60 stałych korespondentów ze 101 krajów, którzy przesyłają informacje o działaniach w tych krajach, w tych środowiskach. Te informacje są publikowane, upowszechniane przez Polonijną Agencję Informacyjną. Jest 120 korespondentów, którzy okazjonalnie, tzn. w zależności od tego, co się dzieje w danym środowisku lub w czym dziennikarze biorą udział, przesyłają informacje do Polonijnej Agencji Informacyjnej.

Czego nie udało nam się zrobić w zeszłym roku? Nie udało nam się z powodu inflacji i wzrostu kosztów przekazać środków jednej organizacji w Irlandii, ponieważ dotacja, którą otrzymali,

była dla nich za mała i w związku z tym w ogóle nie doszło do podpisania umowy. Nie została też zawarta jedna umowa z organizacją w Rosji. Był tam kłopot z podpisaniem umowy i przekazaniem środków. To były nieco inne problemy. Był to kłopot, który w zeszłym roku pojawił się po raz pierwszy.

Nasi beneficjenci nie zgłosili woli udziału w projektach wieloletnich, tłumacząc to właśnie tym, o czym przed chwilą mówił pan prezes Falkowski. Inflacja i nieprzewidywalne wzrosty cen powodują, że organizacje boją się niestabilnej sytuacji. Deklarują składanie osobnych wniosków w każdym roku właśnie z uwagi na rosnące koszty. To był rok 2022.

Rok 2023 to w naszym przypadku wspieranie 53 organizacji. Będziemy tradycyjnie wspierać media na całym świecie. Tu już nie będę powtarzała. Tu kraje może troszkę się różnią, ale myślę, że najważniejsze jest to, że staramy się wspierać organizacje ze wszystkich krajów, pracować z dziennikarzami ze wszystkich krajów i ze wszystkich kontynentów. Największym problemem, który zgłaszają nam dziennikarze... To jest tak naprawdę sytuacja typowa także dla innych obszarów, dla kultury, dla sportu, dla edukacji. Dziennikarze to są głównie entuzjaści, więc bardzo często potrzebują wsparcia merytorycznego, aby móc pracować, móc się rzeczywiście realizować i rozwijać konkretny obszar mediów. Ten komponent rozwijamy poprzez Polonijną Agencję Informacyjną. Staramy się też organizować spotkania i webinary, żeby ich wspierać. Jesteśmy współorganizatorem forum mediów, które jest właśnie platformą edukacyjną. Myślę, że jest to wzmocnieniem postulatu dotyczącego tego, że w środowisku mediów polonijnych brakuje kapitału ludzkiego i młodych ludzi, którzy chcieliby ten obszar rozwijać. Myślę, że jedynie wzmocnię to, co już było powiedziane, kiedy zaznaczę, że media są szczególnym obszarem i rzeczywiście jako jedne z nielicznych podmiotów mają dużą możliwość budowania mostów między Polską a Polonią. Wspieramy te organizacje, wspieramy dziennikarzy, dostarczając im informacji o tym, co się dzieje również w Polsce. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo za te wystąpienia.

Otwieram dyskusję.

Czy pani przewodnicząca, pan senator chcieliby...

Pan senator Rusiecki. Bardzo proszę.

SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Współczujemy oczywiście panu Andrzejowi Poczobutowi w jego niezwykle trudnej sytuacji. Wsparcie, jakiego może udzielać państwo polskie, jest udzielane, ale ja chciałbym zadać szersze pytanie. Jak państwo oceniacie, jaka jest kondycja dziennikarstwa poza granicami, szczególnie na wschodnim obszarze? Czy ta sytuacja... Czy dochodzi do presji, do nacisków ze strony reżimowych krajów, takich jak Rosja czy Białoruś? Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo proszę.

SENATOR
MARIA KOC

Ja chciałabym bardzo podziękować wszystkim mediom polonijnym, wszystkim naszym rodakom na Wschodzie i na Zachodzie, na całym świecie. Dziękuję tym, którzy wzięli na siebie trud prowadzenia mediów polonijnych i polskich na Wschodzie, bo dzięki nim informacje docierają do bardzo dużej liczby odbiorców. Dzięki temu docierają też do ludzi informacje o Polsce. To jest na pewno ogromna praca, która wymaga wsparcia. Cieszę się bardzo, że to wsparcie jest coraz większe.

Tutaj pan dyrektor Badowski wspomniał, że zaproponowaliście państwo nabory na 3-letnie finansowanie. Ja pamiętam, że wiele razy w poprzednich latach, jak spotykaliśmy się ze środowiskami polonijnymi i polskimi na Wschodzie, to przedstawiciele mediów podkreślali, jak ważne jest zachowanie ciągłości finansowania. Mówili, że takie 2-, 3-letnie projekty byłyby bardzo, bardzo potrzebne. W przypadku jednorocznych projektów jest tak, że zanim dojdzie

do rozstrzygnięcia, do podpisania umowy, to te pierwsze miesiące są martwe. To zawsze powodowało wiele poważnych turbulencji. Jednocześnie pan dyrektor Badowski z takim smutkiem stwierdził, że zainteresowanie było jednak mniejsze, niż państwo liczyliście. Chciałabym zapytać, z czego to może wynikać. Czy spodziewacie się państwo, że w przyszłych latach to zainteresowanie będzie większe? Co spowodowało, że tych 3-letnich projektów jest bodajże 28? Tak? Wydawałoby się, że mogłoby być ich więcej. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ja zadam pytanie dotyczące narzędzi ewaluacyjnych. Kieruję je do dyrektora Badowskiego. Rzeczywiście interesujące jest to rozróżnienie na mocniejsze zainteresowanie i krótkotrwale zainteresowanie. Ale czy te narzędzia są jakoś usystematyzowane? Chodzi o narzędzia, za pomocą których badacie państwo oddziaływanie pism polonijnych. Czy jest prowadzona jakaś zbiorcza, syntetyczna ocena pism po takiej ewaluacji? Na co państwo stawiacie nacisk? Na czym polega różnica między oceną pism polonijnych w sensie ścisłym, tzn. w Europie Zachodniej, w Stanach i w Kanadzie, a pism na Wschodzie, które mają inną specyfikę? To byłoby bardzo ciekawe. Dziękuję.

**PREZES ZARZĄDU FUNDACJI
„WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA”
LILIA LUBONIEWICZ**

Może ja udzielę odpowiedzi w sprawie Białorusi. Niektóre polskie portale działające na Białorusi zostały uznane za ekstremistyczne. Co to oznacza? Oznacza to, że zostały one zablokowane. Co więcej, każda osoba chcąca wejść na taką stronę podlega karze. Gdyby została ona zatrzymana i gdyby sprawdzono jej telefon, co bardzo często się zdarza... Samo przeglądanie tego rodzaju treści, mediów podlega karze. Jest więc ogromna presja na czytelników, jak również na dziennikarzy. Warto zaznaczyć, że redakcje były zmuszone wyjechać z Białorusi, dbając o własne bezpieczeństwo i życie, o bezpieczeństwo swoich rodzin i krewnych. Funkcjonowanie tych

mediów jest poddane naprawdę ogromnej presji. Dziękuję.

**DYREKTOR DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI**

Szanowni Państwo!

To ja może odpowiem na pytanie na temat 2-, 3-letnich projektów. Rzeczywiście być może było takie wrażenie po konkursie 2021/2022, że jeśli przeznaczymy na coś jakieś środki w pierwszym roku, to w następnym roku dany podmiot już nie będzie mógł o nie aplikować. To jest pewne niedopowiedzenie, coś, co organizacje same sobie narzuciły. Zresztą w roku 2022 dorzucaliśmy niektórym mediom do tego, co przyznaliśmy w 2021, więc tutaj takiego ryzyka, że to są koszty... To absolutnie nie zamyka drogi. Oczywiście jest tak, że podmioty nie będą mogły aplikować o dokładnie taką samą kwotę, bo budżet jest ograniczony, ale my nigdy nie dawaliśmy takich ograniczeń, mimo że to jest już kolejny rok 2-letnich umów.

Odniosę się też do wypowiedzi pana prezesa Falkowskiego. Oczywiście jest inflacja i to jest coś bardzo złego, niemniej jednak nie odnotowaliśmy wzrostu środków przeznaczonych na działania polonijne. Mamy taki sam budżet, jaki był w poprzednim roku, więc oczekiwanie mediów, że tych pieniędzy będzie coraz więcej... To już jest pytanie bardziej do Sejmu, Senatu i do tych, którzy konstruują budżet. Bardzo chętnie odnotujemy zwiększenie środków. Myślę, że wtedy wesprzemy więcej podmiotów większymi kwotami. W zeszłym roku nie było takiej decyzji i nic nie wiemy o tym, żeby tych pieniędzy miało być więcej.

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: A jeśli chodzi o narzędzia ewaluacyjne?)

A jeśli chodzi o narzędzia ewaluacyjne, to tutaj odpowie zaraz pani dyrektor Zamiar, która się tym zajmuje wraz z wydziałem sprawozdawczości. Przyznając środki, patrzymy na sprawozdania z roku ubiegłego, tzn. patrzymy zarówno na odsłony, na to, ilu jest odbiorców, ilu jest tzw. odbiorców... Nie oryginalnych, a takich, którzy są...

(Głos z sali: Unikatowych.)

Unikatowych. Właśnie, unikatowych. Zabrakło mi słowa, przepraszam. Takich, którzy wchodzą na stronę. Bo rzeczywiście może się

zdarzyć, że jest jedna osoba, która wchodzi 15 razy dziennie na ten sam portal, i jej wejścia nie powinny być zliczane jako wejścia osobnych odbiorców. Patrzymy na tych, którzy rzeczywiście wchodzi na stronę, patrzymy na analizy Google, na to, ile czasu użytkownik spędza się na danej stronie i czy tekst został przescrollowany. To wszystko jest dostępne. To jest dla nas fantastyczna informacja na temat tego, jaka jest czytelność. Jeśli chodzi o wydania drukowane, to one do nas docierają i w naszym zespole sprawdzamy, jaka jest ich jakość, jaki jest poziom tego, co jest szykowane. Jeśli chodzi o treść i o wygląd, o szatę graficzną, to wiemy, że są takie miejsca na świecie, gdzie ta szata graficzna musi być lepsza, żeby można było konkurować, a są takie, w których wystarczy papier gazetowy. Tutaj liczy się głównie treść.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ale czy ta wiedza jest jakoś podsumowywana? Nie życzę panu tego, żeby pan się zajmował czymś innym, ale republika oznacza, że będą pana czy państwa następcy. Czy ta wiedza jest agregowana i za parę lat będzie można...

(Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Badowski: Tak, jest.)

Czy ona jest spisana?

**DYREKTOR DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI**

Zarówno te materiały, jak i statystyki... Wszystko mamy spisane i zagregowane w zestawieniach. Tutaj pani dyrektor może dodać parę słów.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
EWA ZAMIAR**

Ja tylko dopowiem, że jeżeli państwo będziecie chcieli zobaczyć, jak wygląda ruch na

poszczególnych portalach internetowych, jaka jest liczba odrzuceń – o tym mówił wcześniej dyrektor Badowski – czyli wejść poniżej 1 minuty, jaki jest procent wejść z poszczególnych krajów z całego świata... To też jest dosyć ciekawa kwestia. Tego typu dane, m.in. o liczbie użytkowników... Pion, którego pracę nadzoruję, zajmuje się monitoringiem danych, które zostały wskazane w ofertach i których osiągnięcie zleceniobiorca deklaruje. Mamy takie podsumowania z tamtego roku. Jeżeli będzie wola z państwa strony, żeby zobaczyć takie podsumowania, to oczywiście możemy je udostępnić.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo. Jeszcze pan prezes.

**PREZES FEDERACJI MEDIÓW POLSKICH
NA WSCHODZIE
RAJMUND KLONOWSKI**

Jeżeli chodzi o wskaźniki, to część członków naszej federacji zwraca uwagę na to, że niektóre wskaźniki są dosyć trudne do wymierzenia. Liczbę sprzedanych egzemplarzy gazet oczywiście da się policzyć bardzo dokładnie, ale nie wiadomo, przez ile rąk przechodzi potem taka gazeta. Wiemy, że często jeden egzemplarz jest kupowany na rodzinę. Ludzie dzielą się z sąsiadami. Jest tak zwłaszcza w przypadku periodyków o rzadszym okresie ukazywania się, takich jak tygodniki, miesięczniki, kwartalniki. I tu rzecz jest już trudniejsza. Często zbadanie tego wymaga przeprowadzania badań rynku, które w każdym kraju są bardzo kosztowne. To samo dotyczy też radia i telewizji.

Jeśli chodzi o Google Analytics, to rzeczywiście jest to bardzo precyzyjne narzędzie, ale powstają wątpliwości co do tego, czy w ramach rozliczania środków publicznych wykorzystywanie narzędzia jednej konkretnej firmy jest zawsze i w każdym wypadku miarodajne. Jest to kwestia do dyskusji. My niezmiennie polecamy się wszystkim naszym partnerom w Polsce ze swoją wiedzą i doświadczeniem, żeby wypracować takie mechanizmy, które rzeczywiście będą owocowały naszą jak najskuteczniejszą wspólną

pracą na rzecz dobra wspólnego. Google Analytics nie daje rady odzwierciedlić takich rzeczy jak np. cytowalność tych czy innych publikacji w późniejszych pracach naukowych, dyplomowych. Mówimy nie tylko o doktoratach czy monografiach, ale także o pracach licencjackich czy magisterskich, które nierzadko powstają w naszych krajach na podstawie wytwarzanych przez nas treści.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję panu prezesowi.
Jeszcze pan dyrektor Badowski. Bardzo proszę.

DYREKTOR DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
JAN BADOWSKI

Chciałbym uzupełnić. Rzeczywiście są dwie rzeczy, nad którymi musimy się pochylić w przyszłości. Pierwsza to jest kwestia zwrotów. Są gazety, które są drukowane i które trafiają do dystrybucji, i nie mamy tutaj informacji o tym, jaka jest skala zwrotów do wydawcy. Myślę, że zajmiemy się tym na spokojnie, poprosimy

o takie dane, bo mamy sygnały, że są tytuły, które się nie sprzedają albo są wycofywane z dystrybucji. Zbadamy to później.

Jeśli chodzi o powielanie treści, to rzeczywiście jest to bardzo ważny element, ale mieliśmy też taki przypadek, który mnie osobiście niepokoi. Parę tygodni temu była sprawa dotycząca odznaczeń na Litwie, gdzie w zasadzie wszystkie media przedrukowywały czy powielaly tę samą treść. I tu jest też kwestia tego, czy mamy płacić dziennikarzowi za to, że zasysa artykuły z innych mediów i je udostępnia, nie pod swoim nazwiskiem oczywiście. Sprawdzimy, jaka jest działalność czy twórczość własna danych mediów, a ile jest wykorzystywane z tego, co jest dostępne na rynku. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma już chętnych do zabrania głosu, to bardzo serdecznie państwu dziękujemy. Wiemy więcej. Jest końcówka kadencji. Będziemy robić sprawozdanie z naszych prac i Senatowi następnej kadencji prześlemy sprawozdanie wraz z uwagami, żeby zadbać o ciągłość polityki w tej sprawie.

Bardzo dziękujemy.

Czy są sprawy różne? Nie.

Dobrego dnia państwu życzę. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 22)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy